

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zydzi/80876,Kobieta-zydowska-w-przestrzeni-domowej-getta.html>



ARTYKUŁ

Kobieta żydowska w przestrzeni domowej getta

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: MARTYNA GRĄDZKA-REJAK 21.04.2021

Wybuch II wojny światowej w znaczący sposób wpłynął na życie społeczności żydowskiej zamieszkującej okupowane ziemie polskie. Na terenie Generalnego Gubernatorstwa, utworzonego w październiku 1939 r. z części tych ziem, Niemcy sukcesywnie wprowadzali szereg praw ograniczających prawa Żydów.

Zakazywano im m.in. swobodnego przemieszczania się; wprowadzono ograniczenia w zakresie dysponowania majątkiem; narzucono przymus pracy i oznaczono w społeczeństwie nakazując nosić opaskę z gwiazdą Dawida. W 1940 r. Niemcy przystąpili do fizycznego oddzielania Żydów od pozostałych mieszkańców miast, miasteczek i wsi. Zamknięci w gettach musieli na nowo zorganizować sobie życie

Zadania kobiety żydowskiej

Zazwyczaj getta tworzone na niewielkiej przestrzeni, a ich granice wytyczały konkretne ulice, albo płoty, zasieki z drutu kolczastego, w kilku przypadkach także ceglane mury. Zwykle dzielnice te były przeludnione, a ciasnotę potęgowała niskiej jakości infrastruktura mieszkaniowa i sanitarna.

Kobiety działały też w organizacjach niosących pomoc potrzebującym, np. dzieciom i chorym.

Gospodarstwo domowe stanowiło jeden z istotnych obszarów funkcjonowania w getcie. I choć zazwyczaj gettowe mieszkania były niewielkie, zatłoczone, a także wypełnione ocalonymi przedmiotami, to i tak stanowiły one najbardziej intymną przestrzeń tych dzielnic. Dom tradycyjnie stanowił domenę kobiet i nie uległo to zmianie w trakcie okupacji. To do nich – babć, matek, żon, sióstr – należało organizowanie życia w tej przestrzeni. To również one przede wszystkim zajmowały się wychowaniem dzieci, czy też opieką nad starszymi rodzicami. Zajmowały się tymi kwestiami niezależnie od zmian, jakie następowały w kolejnych miesiącach okupacji, np. koniecznością przeniesienia się do getta, podjęcia pracy lub postępującym, drastycznym ubożeniem ludności. Głównie kobiety działały też w organizacjach niosących pomoc potrzebującym, np. dzieciom i chorym.

W jednym z pierwszych numerów gadzinowej „Gazety Żydowskiej”, 9 sierpnia 1940 r., pojawił się tekst zatytułowany *Zadania kobiety żydowskiej w chwili obecnej*. Wskazano w nim na wyzwania z jakimi miały się one zmierzyć w trakcie okupacji:

„Teraz grozi kobiecie żydowskiej cios najsroźszy, utrata i zaburzenie ogniska domowego. Ale zastanówmy się, czyż koniecznie tym ogniskiem domowym jest własne mieszkanie, ta tradycyjna własna kuchnia?”

Autor przedstawił kobiety jako opiekunki domu, twierdząc, że to ich osobowość i zaangażowanie stanowią podstawę jego istnienia:

„istotę naszego ogniska domowego powinna stanowić raczej treść jego wewnętrzna, ta specyficzna atmosfera ciepła i intymności, którą kobieta wyczaruje z niczego, w każdym miejscu i okoliczności, owa serdeczność i troska o swoich, męstwo duszy, równowaga umysłu i spokój pomimo wszelkich ciosów”.

Zgodnie z duchem tekstu, kobieta mogła dom stworzyć wszędzie i tak postrzegano jej podstawowy obowiązek. Argument ten miał szczególne znaczenie na etapie tworzenia gett, kiedy to na barki kobiet spadała konieczność odtworzenia wspomnianego ogniska domowego w nowym miejscu, a niejednokrotnie gettowe mieszkania nie spełniały już funkcji bezpiecznej przystani, chroniącej przed różnymi zagrożeniami. W domach też niejednokrotnie kobiety doznawały przemocy.

Kilka tygodni później, w numerze „Gazety Żydowskiej” z 17 września 1940 r. w tej samej rubryce ukazał się artykuł, w którym zwracano uwagę na konieczność racjonalnego zarządzania posiadanymi dobrami. Pisano w nim:

„Gospodarstwo domowe nasuwa coraz więcej kwestii trudnych do rozwiązania. [...] dobra gospodyni domu niczego nie wyrzuca i dziś przy ciężkich warunkach kupna zadowala się rzeczami znalezionymi w swojej szafie i bieliźniarce, które zostały dawniej odłożone jako niepotrzebne. W każdym domu zapewne w różnych kątach i zakamarkach ukrywa się wiele rzeczy, które dziś oddadzą nam nieocenione usługi”.

Tekst ten miał uświadomić kobietom, że w realiach okupacji rzeczy uznane dotąd za niepraktyczne, niepotrzebne, nieco zniszczone, niemodne, mogły zyskać „drugie życie”. I co szczególnie ważne, dzięki temu nie wpływać na domowy budżet. Był to zaledwie początek cyklu artykułów, w którym podpowiadano jak przerabiać ubrania, usunąć z nich zanieczyszczenia przy pomocy dostępnych środków, np. pasty z kasztanów czy też jak je prać, by długo służyły. Podobną poradę można było odnieść także do produktów żywnościowych.



Fot. z zasobu IPN

Okupacyjna kuchnia

W znacznym stopniu to kobiety zajmowały się pozyskiwaniem żywności i przygotowywaniem posiłków dla całej rodziny. Robiły to z produktów, które w danym momencie udało im się dostać. Towary otrzymywały wymieniając przydziałowe kartki, ale zazwyczaj nie były one wystarczające.

Kobiety z rodzin, które w międzywojniu korzystały z pomocy niań, służących czy kucharek, z upływem kolejnych tygodni okupacji niejednokrotnie musiały wszelkie prace domowe przejąć na siebie. Z kolei te uboższe, które często zatrudniano jako pomoce domowe, traciły miejsca pracy.

Stąd też konieczne było kupowanie żywności na tzw. czarnym rynku, jak też pozyskiwanie jej ze szmuglu. Warto podkreślić, że to zadanie niejednokrotnie dotyczyło także dzieci, które jak w przypadku getta warszawskiego szmuglowały żywność z tzw. aryjskiej strony do getta. By mieć środki na przetrwanie wiele kobiet musiało pracować, ale radziły sobie też w inny sposób, sprzedając np. wartościowe przedmioty z domu, odzież i inne rzeczy. Wzmiankowana już cykliczna rubryka „Gazety Żydowskiej” – *Poradnik dla gospodyń* – poświęciła się doradzaniu kobietom, jak przy niewielkich środkach finansowych oraz użyciu dostępnych produktów przyrządzić kaloryczny posiłek. Publikowano tam również przepisy na konkretne

potrawy, np. z ziemniaków, pomidorów, kiszonej kapusty, buraków i innych produktów, jakie mogły być w getcie dostępne. Polecano też przygotowywanie zapasów na zimę, np. w formie marynowanych sałatek z zielonych pomidorów, marmolady z zielonych pomidorów, czy też kiszonki zimowej (z kapusty, pomidorów, ogórków). Zdarzały się na łamach gazety propozycje np. zrobienia lemoniady z cytryn, które, jak można zakładać, nie były towarem szeroko wówczas dostępnym.

Głównie w pierwszych miesiącach wojny istotną rolę odgrywały zapasy żywności zgromadzone jeszcze przed jej wybuchem, np. mąki, ziemniaków, kasz czy domowych przetworów. Jednak wraz z upływem czasu, zamknięciem getta, ograniczeniem w możliwości przemieszczania się coraz trudniej było pozyskać i gromadzić dodatkowe produkty.

Zdobywczynie życia

Kolejne miesiące okupacji pogłębiły zubożenie ludności, co bez wątpienia wpływało na życie kobiet żydowskich. Oznaczało to dla nich nie tylko nagłą potrzebę podjęcia pracy zarobkowej, ale także konieczność ograniczenia wydatków. Redukcji ulegały środki przeznaczone na żywność, ale przede wszystkim rezygnowano z zakupów ubrań i innych przedmiotów materialnych. Jeśli już zdecydowano się na zakupy, to głównie zabiegano o funkcjonalne i praktyczne rzeczy, które w stosownym momencie mogły np. pomóc przetrwać chłodne pory roku.



Kobiety biorące udział w powstaniu w getcie warszawskim (domena publiczna)

Kobiety z rodzin, które w międzywojniu korzystały z pomocy niań, służących czy kucharek, z upływem kolejnych tygodni okupacji niejednokrotnie musiały wszelkie prace domowe przejąć na siebie. Z kolei te uboższe, które często zatrudniano jako pomoce domowe, traciły miejsca pracy. Warto jednak zaznaczyć, że w każdym getcie znaleźli się promineci, którzy bogacili się i wiedli życie na znacznie wyższym poziomie niż

ogół mieszkańców. Oni mogli sobie pozwolić na funkcjonowanie według dawnych zasad. Społeczność żydowska pozostała niejednorodna, pomimo unifikacyjnej polityki prowadzonej wobec niej przez okupanta. Niemniej większość kobiet żydowskich prace domowe wykonywała samodzielnie lub z pomocą córek i najbliższych krewnych. W obrębie najbliższej rodziny, czy też w sąsiedztwie, kobiety niejednokrotnie starały się pomagać sobie w wypełnianiu obowiązków. Dzieliły się pracami w kuchni, sprzątaniem lub pomagały w opiece nad dziećmi.

W jednym z zachowanych dokumentów z archiwum podziemnej organizacji Oneg Szabat działającej w getcie warszawskim, zwracano uwagę na wyjątkowość okupacyjnej roli kobiet:

„Trudno jest dziś – w okresie trwania [wojny] – dać wszechstronną i obiektywną ocenę roli kobiety żydowskiej w kształtowaniu się naszej rzeczywistości wojennej. Taka ocena wymaga perspektywy historycznej. Bezpośrednie obserwacje i analiza faktów z jej życia pozwalają mi zaledwie na wysnuć pewnych ogólnikowych wniosków. Niezbitym zda się być pewnik: wojna obecna predestynowała kobietę żydowską na zdobywczynię życia i na ogół bilans jej osiągnięć oraz zasług jest dodatni”.

Wojna i okupacja wymusiły na nich na znacznie większą skalę łączenie dotychczasowych zajęć związanych z kręgiem domu i rodziny czy też pozyskiwaniem środków finansowych. Wraz ze zmieniającymi się okolicznościami, koniecznością życia w gettach, kobiety przyjmowały na swoje barki kolejne wyzwania, niejednokrotnie stając się filarami swoich rodzin w walce o przetrwanie.

COFNIJ SIĘ